
ORZECZNICTWO

1.

Uznanie określonej informacji za objętą tajemnicą przedsiębiorstwa w kontekście prawa do informacji publicznej

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 26 lipca 2023 r.

III OSK 2489/21

Naczelnny Sąd Administracyjny w składzie:

Sędzia NSA Małgorzata Poczta

Sędzia NSA Zbigniew Ślusarczyk (spr.)

Sędzia WSA (del.) Dariusz Chaciński

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2023 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej P. sp. z o.o. z siedzibą w G. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 13 listopada 2019 r. sygn. akt II SA/Gd 413/19 w sprawie ze skargi P. R. na decyzję P. sp. z o.o. z siedzibą w G. z dnia 7 maja 2019 r. L.dz. 2125/2019 w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej

oddala skargę kasacyjną

Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z 13 listopada 2019 r. sygn. akt II SA/Gd 413/19 wydanym w sprawie ze skargi P. R. na decyzję P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z 7 maja 2019 r. L.dz 2125/2019 w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej, na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a oraz art. 200 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2018 r. poz. 1302 z późn. zm.) zwanej dalej „p.p.s.a.” uchylił zaskarżoną decyzję (pkt 1) oraz zasądził od P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz skarżącego kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że zaskarżoną decyzją P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., zwany dalej „Spółką” odmówił udostępnienia skarżącemu informacji publicznej w postaci obowiązującej umowy najmu miejsc postojowych na pierwszej linii przed Terminalem T2, między Spółką a Zrzeszeniem N. oraz informacji o wysokości należnych opłat za najem miejsc oraz wysokości rzeczywistych wpływów z tych opłat w kolejnych latach począwszy od 2000 r. do 2019 r. Jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji Spółka nie wykazała, iż w sprawie zachodziły przesłanki do odmowy udostępnienia wnioskodawcy informacji z uwagi na tajemnicę przedsiębiorcy, o której mowa w art. 5 ust. 2 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1330 z późn. zm.), zwanej dalej „u.d.i.p.” W ocenie Sądu uzasadnienie odmowy z powołaniem się na informacje organizacyjne i handlowe oraz wartość gospodarczą przywołane zostało w sposób nieskonkretyzowany, wybiórczy, abstrahujący od indywidualnej sytuacji przedsiębiorcy na rynku. Spółka nie wyjaśniła, do jakiej kategorii informacji przesądzających o tajemnicy przedsiębiorcy należą informacje o wysokości stawek czynszu, czy do informacji handlowych czy organizacyjnych bądź jaką przedstawiają sobą wartość gospodarczą dla przedsiębiorstwa i czy ujawnienie tych informacji, w aktualnej sytuacji przedsiębiorcy i konkretnych realiach rynkowych, mogłoby wywołać negatywne skutki dla prowadzonej przez niego działalności. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że odmowa udostępnienia informacji w zakresie rzeczywistej wysokości wpływów z tytułu opłat za najem miejsc postojowych abstrahowała od analizy, w jaki sposób łączna suma należności Spółki z tytułu najmu mogłaby doprowadzić do aktualnego i faktycznego naruszenia istotnych interesów N. Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 5 ust. 2 u.d.i.p. w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, co uzasadniało jej uchylenie.

Skargę kasacyjną złożyła Spółka, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 5 ust. 2 u.d.i.p., przez błędną wykładnię powołanego przepisu polegającą na utożsamieniu tajemnicy przedsiębiorcy z tajemnicą przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i w konsekwencji przyjęciu, że tajemnicę przedsiębiorcy może stanowić wyłącznie informacja posiadająca wartość gospodarczą, której ujawnienie może mieć negatywny wpływ na sytuację ekonomiczną i gospodarczą przedsiębiorcy, podczas gdy tajemnica

przedsiębiorcy jest pojęciem szerszym, niż tajemnica przedsiębiorstwa, w szczególności tajemnicę przedsiębiorcy mogą stanowić informacje, które nie muszą mieć same w sobie wartości gospodarczej.

2. art. 145 § 1 pkt 1 lit. a p.p.s.a. w zw. z art. 5 ust. 2 u.d.i.p. w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżący kasacyjnie nie wykazał w prawidłowy sposób, że ziszczyły się warunki uzasadniające odmowę udostępnienia informacji publicznej z powołaniem na tajemnicę przedsiębiorcy, co skutkowało niezasadnym uchynieniem zaskarżonej decyzji pomimo, że nie została ona wydana z naruszeniem prawa materialnego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty Spółka wniosła o uchynienie zaskarżonego wyroku w całości i rozpoznanie skargi przez jej oddalenie, ewentualnie o uchynienie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania WSA w Gdańsku. Wniosła ponadto o zasądzenie od skarżącego na rzecz skarżącej kasacyjnie Spółki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazała, że tajemnica przedsiębiorcy obejmuje zarówno informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i niektóre informacje jej nie stanowiące, w tym nieposiadające same w sobie wartości gospodarczej. Podkreśliła, że przedsiębiorcą, którego tajemnica podlega ochronie, nie jest Spółka, a N. i odmowa udostępnienia informacji nie mogła nastąpić w oderwaniu od stanowiska tego podmiotu, który nie wyraził zgody na udostępnienie przedmiotowej umowy. Zdaniem skarżącej kasacyjnie ww. przedsiębiorca wiarygodnie przedstawił zarówno przyczyny uznania umowy i zawartych w niej informacji za tajemnicę, jak i zastosowane środki służące zachowaniu poufności informacji.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Stosownie do art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 259) zwanej dalej p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, biorąc pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, o jakich mowa w art. 183 § 2 p.p.s.a. i nie zachodzi żadna z przesłanek, o których

mowa w art. 189 p.p.s.a., które Naczelny Sąd Administracyjny rozważa z urzędu dokonując kontroli zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku. W tych okolicznościach w sprawie badaniu podlegały wyłącznie zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej na uzasadnienie przytoczonych podstaw kasacyjnych.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 5 ust. 2 u.d.i.p. przez jego błędną wykładnię. Sąd I instancji nie utożsamiał tajemnicy przedsiębiorcy z tajemnicą przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej jako u.z.n.k.). Co prawda stwierdził, podobnie zresztą jak organ w zaskarżonej decyzji, że pojęcia te w zasadzie pokrywają się zakresowo, ale aby informacja publiczna podlegała ochronie musi być spełniona przesłanka formalna i materialna. Jednak z dalszych, bardzo obszernych wywodów Sądu, dotyczących wykładni pojęcia tajemnicy przedsiębiorcy, opartych na jednolitym dotychczasowym orzecznictwie Sądów administracyjnych wywieść należy, że tajemnica przedsiębiorcy w niektórych sytuacjach może być rozumiana szerzej i obejmować informacje niestanowiące tajemnicy przedsiębiorstwa. Z przedstawionej przez Sąd I instancji wykładni pojęcia tajemnicy przedsiębiorcy nie sposób też wywieść, że tajemnicę przedsiębiorcy może stanowić wyłącznie informacja posiadająca wartość gospodarczą, której ujawnienie może mieć negatywny wpływ na sytuację ekonomiczną i gospodarczą przedsiębiorcy. Sąd I instancji wskazał tę okoliczność w kontekście argumentacji przedstawionej przez organ w niniejszej sprawie, jako jedną z tych, które mogą uzasadniać ograniczenie dostępu do informacji publicznej ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Nie wyklucza to także innych sytuacji, związanych z przesłanką informacji posiadającej wartość gospodarczą ale i świadczących o tym, że są to informacje techniczne, technologiczne lub organizacyjne.

Naczelny Sąd Administracyjny podziela rozumienie pojęcia „tajemnicy przedsiębiorcy” wskazane przez Sąd I instancji. Zauważyć trzeba, że tajemnica przedsiębiorcy nie została zdefiniowana w u.d.i.p., toteż wyprowadza się ją z definicji legalnej tajemnicy przedsiębiorstwa zawartej w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pojęcie tajemnicy przedsiębiorstwa jest uregulowane w art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a przepis ten uległ zmianie z dniem 4 września 2018 r. Z uzasadnienia do zmiany ww. przepisu wynika, że aktualna treść przepisu jest transpozycją do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskaniem, wykorzystaniem i ujawnianiem. W dotych-

czasowym stanie prawnym definicję tajemnicy przedsiębiorstwa zawierał art. 11 ust. 4 ustawy, który to przepis nie zapewniał zgodności polskiego prawa z art. 2 pkt 1 dyrektywy 2016/943/UE. W świetle aktualnego brzmienia art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji należy przyjmować, że przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności.

Uznanie określonej informacji za objętą tajemnicą przedsiębiorstwa zależy od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek - formalnej i materialnej. Przesłanka formalna dotyczy podjętych przez przedsiębiorcę konkretnych działań w celu zachowania poufności informacji. Nie jest zatem wystarczające przekonanie podmiotu dysponującego informacją o działalności przedsiębiorcy, że dane te mają charakter poufny, ale konieczne jest wykazanie faktu zastrzeżenia przez przedsiębiorcę poufności danych. Przesłanka materialna odnosi się natomiast do treści informacji (danych technicznych, technologicznych, organizacyjnych lub innych posiadających dla przedsiębiorcy wartość gospodarczą), których ujawnienie mogłoby negatywnie wpłynąć na sytuację przedsiębiorcy. W tym kontekście zwraca się też uwagę na art. 35 ustawy o finansach publicznych, w myśl którego „klauzule umowne dotyczące wyłączenia jawności ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa w umowach zawieranych przez jednostki sektora finansów publicznych lub inne podmioty, o ile wynikające z umowy zobowiązanie jest realizowane lub przeznaczone do realizacji ze środków publicznych, uważa się za niezastrzeżone, z wyłączeniem informacji technicznych, technologicznych, organizacyjnych przedsiębiorstwa lub innych posiadających wartość gospodarczą, w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich w tajemnicy, lub w przypadku gdy jednostka sektora finansów publicznych wykaże, że informacja stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa z uwagi na to, że wymaga tego istotny interes publiczny lub ważny interes państwa”.

Przewidziane ustawowo ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy zostaje wyłączone, gdy przedsiębiorca

rezygnuje z przysługującego mu prawa. Oznacza to, że gdy przedsiębiorca nie rezygnuje z przysługującego mu prawa, to prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Z kolei brak rezygnacji przedsiębiorcy nie wyłącza prawa do informacji publicznej, które nadal istnieje, a ma ten skutek, że prawo to – jak wprost wynika z treści art. 5 ust. 2 u.d.i.p. – podlega jedynie ograniczeniu ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Konsekwencją takiej regulacji prawnej jest przyjęcie, że brak rezygnacji przedsiębiorcy z przysługującego im prawa, które należy określić jako prawo do ochrony tajemnicy przedsiębiorcy, obliguje podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej do ustalenia wpływu udostępnienia wnioskowanej informacji publicznej na tajemnicę przedsiębiorcy, bo wzgląd na tę wartość daje podstawy do ograniczenia dostępu do informacji publicznej. Skoro bowiem wzgląd na tą wartość nie wyklucza prawa do informacji publicznej, a jedynie je ogranicza, to zadaniem podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji publicznej jest ustalenie w konkretnej sprawie zasięgu tego ograniczenia. Analiza powyższej regulacji ustawowej nie daje zatem podstaw do przyjęcia, że stwierdzenie wystąpienia tajemnicy przedsiębiorcy automatycznie przesądza odmowę udostępnienia informacji publicznej, jeżeli przedsiębiorca nie rezygnuje z przysługującego mu prawa. Brak rezygnacji determinuje konieczność ustalenia w konkretnej sprawie granic, w jakich może być zrealizowane prawo dostępu do informacji publicznej.

Nawet ewentualne zidentyfikowanie „tajemnicy przedsiębiorcy” w danym przypadku samo przez się nie stanowi jeszcze podstawy do wydania decyzji odmownej i tym samym nie może kończyć analizy sprawy – konieczne jest w następnej kolejności określenie zakresu ograniczenia prawa dostępu do informacji publicznej ze względu na tę wartość. Istnienie „tajemnicy przedsiębiorcy” nie jest jednoznaczne z wyłączeniem prawa do informacji publicznej, lecz stanowi podstawę do jego ograniczenia. Konieczne jest zatem wyważenie wartości leżących u podstaw prawa dostępu do informacji publicznej, a opierających się zasadniczo na jawności porządku publicznego (jawności działania instytucji publicznych, działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa) i wartości leżących u podstaw „tajemnicy przedsiębiorcy” w celu ustalenia zakresu ograniczenia prawa dostępu do informacji publicznej ze względu na ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodar-

czych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa (art. 61 ust. 3 Konstytucji RP). Nadto ograniczenie dostępności informacji publicznej ze względu na tajemnicę ustawowo chronioną ma charakter wyjątku od zasady jawności informacji publicznej. Oznacza to, że podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej nie może ograniczyć się do zdawkowego oświadczenia o istnieniu takiej tajemnicy. Wskazanie konkretnej podstawy i zakresu utajnienia danej informacji jest konieczne ze względu na specyficzny charakter objęcia ochroną tajemnicy przedsiębiorcy. W tych przypadkach organ musi szczegółowo określić, biorąc pod uwagę podstawy ochrony tajemnicy przedsiębiorcy, z czego wywodzi daną przesłankę odmowy i w czym znajduje ona uzasadnienie. Ewentualne przesłanki nieudzielenia informacji publicznej ze wskazanego powodu muszą być omówione i wyjaśnione w sposób wyczerpujący i precyzyjny.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego kasacyjnie, należy zauważyć, że w zaskarżonej decyzji wadliwie odniesiono pojęcie tajemnicy przedsiębiorcy do tajemnicy przedsiębiorstwa zdefiniowanej w art. 11 ust. 4 u.z.n.k., ponieważ przepis ten w dacie wydania zaskarżonej decyzji już nie obowiązywał. Wbrew twierdzeniom skarżącej kasacyjnie Spółki, to że informacja objęta tajemnicą przedsiębiorcy nie musi mieć sama w sobie wartości gospodarczej, nie wyklucza poprawności stanowiska Sądu I instancji, że negatywne skutki ujawnienia tych informacji muszą być zobiektywizowane, realne i nie mogą być to skutki hipotetyczne. Oczywiście jest, że Sądowi nie chodziło o skutki, które już nastąpiły, ponieważ żądanej informacji jeszcze nie udostępniono. Intencją Sądu było aby w uzasadnieniu decyzji odmawiającej udostępnienia tej informacji wykazać skutki, które na pewno wystąpią. To, że tajemnica przedsiębiorcy jest kategorią szerszą od tajemnicy przedsiębiorstwa, poszerza jedynie zakresowo pierwszą z tych kategorii. Nie prowadzi to jednak do tego, że element materialny tej tajemnicy należy oceniać mniej rygorystycznie niż w przypadku tajemnicy przedsiębiorstwa. Zatem w sytuacji odmowy udostępnienia informacji publicznej z powołaniem się na tajemnicę przedsiębiorcy należy wykazać, że jej ujawnienie będzie niosło za sobą zobiektywizowane i realne negatywne skutki dla przedsiębiorcy.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sąd I instancji w oparciu o przyjętą prawidłową wykładnię art. 5 ust. 2 u.d.i.p. zasadnie stwierdził, że Spółka nie wykazała w prawidłowy sposób, że ziszczyły się warunki uzasadniające odmowę udostępnienia informacji publicznej z powołaniem się

na tajemnicę przedsiębiorcy. Lektura trzystronicowego uzasadnienia skarżonej decyzji skłania do wniosku, że w aspekcie wykazania, że żądana informacja publiczna jest objęta tajemnicą przedsiębiorcy jest wyjątkowo lakoniczna. Argumentacja odnosząca się do realiów niniejszej sprawy sprowadzona została do kilku zdań. Za stanowisko organu nie może być uznane szeroko cytowane w stanie faktycznym stanowisko Zrzeszenia N. Nie jest to bowiem stanowisko Spółki wydającej decyzję. Organ wydający decyzję jest zobowiązany zebrać wyczerpująco materiał dowodowy i na jego podstawie ustalić stan faktyczny. Co do zasady organ nie powinien opierać się wyłącznie na oświadczeniu podmiotu, który jest zainteresowany nieudostępnieniem dotyczących go informacji a domagać się wiarygodnych dowodów potwierdzających stanowisko tego podmiotu. Co prawda Spółka nie ma środków prawnych umożliwiających przymuszenie przedsiębiorcy do złożenia dowodów lub prawnej możliwości domagania się od kontrahenta złożenia wyjaśnień. Jednak oczywistym jest, o czym Spółka powinna poinformować kontrahenta, że nieprzedstawienie dowodów, np. w formie obowiązujących u niego regulaminów, może skutkować udostępnieniem żądanej informacji publicznej z powodu niemożliwości wykazania objęcia ją tajemnicą przedsiębiorcy. To niewątpliwie uwolni władze Spółki od wskazanych w skardze kasacyjnej obaw związanych z ewentualną odpowiedzialnością cywilną i karną.

Sąd I instancji słusznie wskazał, że ustalenie, czy w konkretnej sprawie mamy do czynienia z wartością gospodarczą określonych danych, wymaga szczegółowej weryfikacji informacji objętych umową, aktualnej sytuacji przedsiębiorcy oraz uwarunkowań prawnych i faktycznych prowadzenia działalności w zakresie transportu prywatnego na danym rynku a takich ustaleń i weryfikacji w niniejszej sprawie zabrakło. Tymczasem argumentację uzasadniającą zachowanie treści całej umowy najmu w poufności oparto na ogólnikowym wskazaniu, że umowa ta ma wartość gospodarczą dla Zrzeszenia a zawarte w niej informacje mają charakter handlowy i organizacyjny i są strategiczne dla jego działalności. Przy tym przykładowo wskazano, że tego rodzaju informacjami są dane o stawkach czynszu oraz okresie zawartej umowy. Dla uzasadnienia odmowy udostępnienia żądanych informacji posłużono się zatem trzema odrębnymi kategoriami kwalifikującymi informację jako tajemnicę przedsiębiorcy, tj. informacjami organizacyjnymi, handlowymi i stanowiącymi wartość gospodarczą, przywołując wyłącznie tytułem przykładu wybiórczo wskazane dane w postaci stawek czynszu najmu oraz czasu zawarcia umowy. Każda z tych kategorii

ma inny charakter i w inny sposób mogłaby uzasadniać konieczność zachowania określonych danych w poufności.

Zatem słusznie Sąd I instancji przyjął, że uzasadnienie z powołaniem się na informacje organizacyjne i handlowe oraz wartość gospodarczą przywołane zostało w sposób nieskonkretyzowany, wybiórczy, abstrahujący od indywidualnej sytuacji przedsiębiorcy na rynku. Nie wyjaśniono precyzyjnie, do jakiej kategorii informacji przesądzających o tajemnicy przedsiębiorcy należą informacje o wysokości stawek czynszu, czy do informacji handlowych, organizacyjnych bądź jaką przedstawiają sobą wartość gospodarczą dla przedsiębiorstwa i czy ujawnienie tych informacji, w aktualnej sytuacji przedsiębiorcy i konkretnych realiach rynkowych, mogłoby wywołać negatywne skutki dla prowadzonej przez niego działalności. Skutki te nie mogą być czysto hipotetyczne, bazujące na daleko posuniętych przypuszczenia o przyszłych i niepewnych zachowaniach zarówno konkurentów na rynku transportu prywatnego, jak i samego najemcy - Zrzeszenia.

Za Sądem I instancji należy też powtórzyć, że Spółka nie dokonała analizy umowy najmu w zakresie jej poszczególnych postanowień, ażeby stwierdzić, które z nich stanowią tajemnicę przedsiębiorcy. Umowy najmu, ze swej istoty, oprócz treści odnoszących się do wysokości stawek czynszu oraz okresu trwania umowy, zawierają również inne postanowienia, które właściwe są dla umów cywilnych tego rodzaju, np. regulacje dotyczące praw i obowiązków stron, sposobu płatności czynszu, skutków zwłoki w jego zapłacie, terminów wypowiedzenia najmu. Spółka rozpoznając wniosek skarżącego takiej analizy nie przeprowadziła przyjmując, że cała umowa najmu objęta jest tajemnicą przedsiębiorcy, co uznać należy za wadliwe. Nie wykazano bowiem, że udostępnienie całej umowy mogłoby mieć wpływ, w tym przede wszystkim negatywny, na sytuację ekonomiczną i gospodarczą przedsiębiorcy. Podobnie, brak jest prawidłowego uzasadnienia decyzji dla odmowy udostępnienia danych dotyczących rzeczywistej wysokości wpływów z tytułu opłat za najem miejsc postojowych za okres od 2000 do 2019 r. z powołaniem się na tajemnicę przedsiębiorcy.

W skardze kasacyjnej nie podjęto skutecznej polemiki z przedstawionym tu stanowiskiem Sądu I instancji. Zatem, podsumowując powyższe stwierdzić należy, że Sąd I instancji słusznie stwierdził, iż w sprawie nie wykazano, by umowa najmu zawierała informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne posiadające wartość gospodarczą, których publiczne udostępnienie zagrażałoby interesowi gospodarczemu Spółki lub Zrzeszenia.

W rezultacie także zarzut naruszenia art. 145 § 1 pkt 1 lit. a p.p.s.a. w zw. z art. 5 ust. 2 u.d.i.p. w zw. z art. 11 ust. 2 u.z.n.k. okazał się niezasadny, ponieważ Sąd I instancji właściwie zastosował te przepisy i orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze powyższe wywody, Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw, dlatego na mocy art. 184 p.p.s.a. ją oddalił.